



# niedziela wrocławska

NR 29 (207) • R • ROK LI • 20 VII 2008 • WROCŁAW

W NUMERZE:

**Przewodnik duchowy, dla tych co nie mogą wyruszyć** – pomoc dla duchowych pielgrzymów na Jasną Górę

**AGD z Ziębic** – jedyne w Polsce muzeum sprzętu domowego

**Co zrobić z Panem Bogiem w czasie urlopu** – odpowiada ks. Mariusz Rosik



Pociąg do historii objeżdżał miasta i miasteczka Dolnego Śląska

Miała być piękna opowieść o powojennej historii Ziem Zachodnich; o przesiedleniach i trudnych spotkaniach ludzi i narodów, o pojednaniu polsko-niemieckim, o fenomenie odbudowy kultury i przewycięzaniu podziału Europy. Tymczasem zamiast pouczającej lekcji historii mamy tragikomedie – po półrocznych przepychankach minister Zdrojewski (PO), mimo 88% poparcia społecznego dla tego typu działań, wypowiedział umowę o współprowadzeniu wrocławskiego Ośrodka Pamięć i Przyszłość, instytucji, która chciała opowiadać o unikatowej w skali kontynentu historii tych ziem.

## Koniec pamięci i przyszłości?

Jeszcze do grudnia 2007 r. wszystko jest w najlepszym porządku. Posiadający gwarancje otrzymania ponad 21 mln euro unijnych dotacji projekt powstającego na bazie Ośrodka Muzeum wspiera miasto, asygnując pół miliona zł corocznych dotacji i oddając budynek przy ul. Witolda. Wydaje się więc, że Wrocław będzie miał nowoczesną historyczno-edukacyjną placówkę na miarę Muzeum Powstania Warszawskiego. Krytyka pojawia się nieoczekiwanie w grudniu 2007 r. Od tej pory były prezydent Wrocławia równie ostrym, co zmiennym głosem recenzuje pomysł swojego ministerialnego poprzednika, Kazimierza Ujazdowskiego. W grudniu 2007 r. niespodziewanie ogłasza, że idea Muzeum jest najgorszym projektem kulturalnym posiadającym, niestety, wstępnie przyznane unijne fundusze. Po wytoczeniu ciężkich armat, minister łągodzi stanowisko twierdząc, że placówka tego rodzaju może jednak powstać ale w ramach np. Muzeum Miejskiego Wrocławia.

Początek nowego roku przynosi kolejne rozdanie. Nie wiadomo bowiem, czy uda się utrzymać Muzeum na liście projektów kluczowych, a więc posiadających zagwarantowane wcześniej dotacje z UE. Medialnym spekulacjom towarzyszy agresywna krytyka ministra,

iż projekt, poza Wrocławem budzi politowanie i grozę, kompromituje miasto, a na dodatek jest fatalnie przygotowany i ma złą lokalizację. Wyrażna niechęć do pomysłu udziela się też partyjnym kolegom, którzy podobnie jak Zdrojewski, są „za, a nawet przeciw”. Z jednej strony idea Muzeum jest bowiem wartościowa, o ile przyjmie postać kilku oddziałów rozmieszczonych w dotychczasowych placówkach muzealnych Legnicy, Jeleniej Góry i Wałbrzycha, a także o ile kontrolę nad nią przejmie, nie tylko jak dotychczas prezydent Wrocławia i Ministerstwo, ale również marszałek województwa dolnośląskiego (kontrolowanego przez PO). No i, oczywiście, zmieni nazwę, która jako Muzeum Ziem Zachodnich ma komunistyczny wydźwięk. Na nic zdają się apele radnych, rozmowy z Rafałem Dutkiewiczem, Kazimierzem Ujazdowskim czy nawet sondaże, jednoznacznie wskazujące, co o Muzeum myśli społeczeństwo. Projekt zostaje usunięty z listy, czemu towarzyszy „życzliwa” sugestia, aby starać się w ośrodki unijne w konkursie otwartym.

W międzyczasie Ośrodek Pamięć i Przyszłość (instytucja na bazie której miało powstać Muzeum), po decyzji wojewody dolnośląskiego (również z PO), musi opuścić nieruchomości przy ul. Jaworowej. Ważniejsza

jest bowiem dla Urzędu Wojewódzkiego lokalizacja, w prestiżowej dzielnicy Wrocławia, dyspozytorni telefonów alarmowych niż placówki promującej kulturę naszego miasta i Dolnego Śląska.

Ostatnią decyzją Bogdana Zdrojewskiego w sprawie Muzeum jest wypowiedzenie miastu umowy dotyczącej współprowadzenia Ośrodka Pamięć i Przyszłość. W rezultacie po 6-miesięcznym okresie wypowiedzenia, Ośrodek stanie się instytucją prowadzoną wyłącznie przez ministerstwo kultury. Co to oznacza w kontekście dotychczasowych działań Bogdana Zdrojewskiego, można się tylko, z dużą pewnością, domyślać.

Krzysztof Kunert

Ps. Według najnowszych ustaleń (z 6 lipca) między Prezydentem Wrocławia i ministrem kultury Ośrodek Pamięć i Przyszłość w obecnej formie będzie funkcjonował jedynie do końca tego roku. Potem przekształci się w instytut historyczny, przygotowujący projekt muzeum lub wystawy o powojennych losach Ziem Zachodnich. Instytucja będzie miała jednego właściciela – miasto Wrocław albo też Ministerstwo Kultury.

# Wielkie święto w Henrykowie

Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai – najstarsze polskie zdanie zapisane w Księdze Henrykowskiej oraz inne obszerne fragmenty słynnej Księgi po raz pierwszy, publicznie odczytywali znani Dolnoślązacy. W Henrykowie 5-6 lipca, 10 tys. turystów bawiło się podczas święta Klasztoru Księgi Henrykowskiej.

Księgę czytali m.in. aktorka Emilia Krakowska, prof. Jan Miodek oraz marszałek województwa dolnośląskiego Marek Łapiński. Wcześniej kilka tysięcy osób uczestniczyło w plenerowej Eucharystii, której przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. Po Mszy św. przed klasztorem kard. Gulbinowicz poświęcił pomnik Księgi Henrykowskiej przedstawiający pierwszą stronicę historycznego dokumentu. Ogromnym powodzeniem wśród zwiedzających cieszyły się pocysterski klasztor i kościół. Dla turystów przygotowano również kiermasz wyrobów regionalnych, wystawy twórców ludowych a także ekspozycję starego sprzętu strażackiego oraz sprzętu gospodarstwa domowego z Muzeum w Ziębicach. W programie imprezy znalazła się rekonstrukcja nieznannej



Fragmenty Księgi Henrykowskiej czytali wspólnie księża, artyści i politycy

szerzej bitwy z tych okolic, z czasów napoleońskich, pokazy umundurowania i musztry, a dla fanów dobrej muzyki przygotowano liczne koncerty. W sobotę wystąpiła m.in. Halina Frąckowiak. Współorganizatorami Dni Klasztoru Księgi Henrykowskiej byli Arcybiskup Wrocławski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego oraz Discovery Historia.

## Otwarcie Roku Św. Pawła – wrocławskie akcenty

inauguracja Roku św. Pawła stała się dla nas wspaniałą okazją, aby wyruszyć na pielgrzymkę do Rzymu. Grupa liczyła 16 osób: dwóch księży przełożonych, 6 diakonów i 8 alumnów z dwóch seminariów: wrocławskiego i świdnickiego. Przybyliśmy najpierw do Trydentu, gdzie doświadczyliśmy gościnności abp. Trydentu i rektora seminarium, a klerycy tego miasta i naszych diecezji szybko znaleźli wspólne tematy. 27 czerwca

dotarliśmy do Wiecznego Miasta. Był czas na zwiedzanie Rzymu i nawiedzenie wszystkich ważniejszych bazylik. Jednak to, co przywiodło nas tutaj, to udział w otwarciu Roku św. Pawła, które odbyło się w Bazylice św. Pawła za Murami. 28 czerwca wieczorem, w wigilię uroczystości Świętych Apostołów, uczestniczyliśmy w nieszpórach pod przewodnictwem Ojca Świętego Benedykta XVI i z udziałem patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I.

Celebracja miała charakter wybitnie ekumeniczny. Podkreślił to w swojej homilii papież i w przemówieniu przed udzieleniem błogosławieństwa patriarcha Bartłomiej. Tego samego dnia na prywatnej audyencji przyjął nas kard. Tarcisio Bertone, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej.

29 czerwca ze wzruszeniem braлиśmy udział w Mszy św. w Bazylice Watykańskiej, podczas której Papież nałożył paliusze nowym metropolitom. Podczas tej Eucharystii doświadczaliśmy powszechności Kościoła, tworząc wspólnotę z wiernymi różnych ras, języków i narodów. Znowu nie zabrakło akcentu ekumenicznego. Papież Benedykt i patriarcha Bartłomiej wspólnie przewodniczyli liturgii słowa, podczas której wygłosili homilie i wspólnie w języku greckim złożyli wyznanie wiary.

Kolejny dzień to Eucharystia w Grotach Watykańskich, w pobliżu grobu św. Piotra i sługi Bożego Jana Pawła II. Eucharystii przewodniczył ksiądz prefekt Julian Rafałko, a wśród koncelebransów był obecny ks. Cezary Chwilczyński. Modliliśmy się o rychłe wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II, za papieża Benedykta, na nasze diecezje z ich biskupami, za seminaria, ich dobrodziejów, za nasze parafie, o powołania kapłańskie i zakonne, za chorych, i za naszych bliskich.

Ks. Paweł Cembrowicz



Prywatna audyencja u kard. Tarcisio Bertone

## JEDNYM ZDANIEM

### ZAROBKI WROCLAWIAN

Z najnowszych badań o zarobkach przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że Wrocław znajduje się na siódmym miejscu pod względem wysokości pensji. W analizach wzięto pod uwagę dane o zarobkach w pierwszym kwartale 2008 roku. Były to zarobki brutto w wylosowanych firmach. We Wrocławiu średnia pensja wynosi niecałe 3100 zł.

### NIEZWYKŁY KOMPUTER

Politechnika Wrocławska posiada jeden z najlepszych komputerów na świecie „Nova”. Ma on ogromną moc obliczeniową i można wykorzystać go w rozwiązywaniu problemów z różnych dziedzin. W rankingu najwydajniejszych systemów komputerowych zajmuje 3 miejsce w Polsce i 318 na świecie.

### ZWYCIĘSTWO PROF. MIODKA

Znany jest już wyrok wrocławskiego Sądu Okręgowego w procesie, który wytoczył znany wrocławski językoznawca prof. Jan Miodek dziennikarowi Grzegorzowi Braunowi. Dziennikarz musi przeprosić Miodka za nazwanie go informatorem tajnej policji politycznej PRL i wpłacić 20 tys. fundacji pomagającej dzieciom.

### BRAVE FESTIWAL

Po raz czwarty we Wrocławiu w dniach 4-12 lipca odbył się Brave Festiwal. W tym roku poświęcony był głównie rytuałom afrykańskim. W programie znalazły się tańce, rytuały, ceremonie i widowiska w wykonaniu członków plemion, takich jak Nuna czy Fula. Można było obejrzeć mieszankę break dance z tradycyjnymi tańcami plemiennymi Ugandy, a także wziąć udział w warsztatach bębnowo-afrykańskich. Wszystkie wpływy z biletów mają zostać przekazane na pomoc bezdomnym dzieciom z Tybetu.

### NAJGORSZY WYNIK W KRAJU

Co czwarty maturzysta z Dolnego Śląska nie zdał matury. Podobne wyniki mieli tylko abiturienti z województwa lubuskiego. To o 10 proc. mniej niż w ubiegłym roku. Najlepiej poszło absolwentom ogólniaków, później techników i liceów profilowanych. Najgorzej egzamin zdali maturzyści w liceach i technikach uzupełniających.

Oprac. JWM

# PRZEWODNIK DUCHOWY

DLA TYCH, CO NIE MOGĄ WYRUSZYĆ

Pielgrzymowanie jest trudem, jest wysiłkiem, przekraczającym czasem siły fizyczne. By pielgrzymować, trzeba wyruszyć w drogę, trzeba opuścić to, co wygodne, do czego się przyzwyczailiśmy. Co jednak można zrobić, jeśli w domu zatrzymuje Cię choroba, potrzebujący Twej pomocy bliscy, małe dziecko, chora babcia, wreszcie brak urlopu w tym czasie? Właśnie dla Ciebie jest ta propozycja.

KRZYSZTOF ŚWIĘTOK

28. PIESZA PIELGRZYMKA WROCŁAWSKA NA JASNĄ GÓRĘ, 2-10 SIERPNI 2008

## „Tak będziesz wierzył”

### MODLITWA ZMIENIA SERCE

Możesz pozostać w domu – ale wyruszyć w pielgrzymkę duchową.  
Możesz nie rezygnować z pracy, planu dnia, zawodowych spotkań – znajdź tylko trochę więcej czasu na modlitwę.  
Możesz opiekować się dzieckiem, chorą babcią – włącz Radio Rodzina i rozważaj temat dnia z gośćmi Studia Pielgrzymkowego.  
Możesz wyruszyć w podróż duchową – ponieść trud zmagania i wrócić jako ktoś zupełnie inny

### ILU NAS JEST?

Ile osób pielgrzymuje z Wrocławia na Jasną Górę w szeregach Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej? Właściwie nikt nie jest w stanie podać jednoznacznej i dokładnej odpowiedzi. Tę niepoliczalność pątników zawdzięczamy przede wszystkim osobom, które sierpniowe „rekolacje w drodze” przeżywają na sposób duchowy. I chwała Panu Bogu oraz Matce Bożej za to, że dziś trudno sobie wyobrazić, by jakakolwiek pielgrzymka piesza w Ojczyźnie nie szczyliła się tymi fizycznie nieobecnymi, ale być może najbardziej aktywnymi duchowo uczestnikami. Mimo formalnie organizowanych zapisów, nie jesteśmy już w stanie podać liczby zgłoszonych na pielgrzymkę osób w tej specjalnej grupie, ale niewątpliwie zawsze ta właśnie wspólnota była najliczniejsza.

– mówi ks. Aleksander Radecki

### JAK TO SIĘ ZACZEŁO?

Ludzie, wyruszający z katedry wrocławskiej na pielgrzymkowy szlak, musieli w swej świadomości pomieścić dwa

fakty: pierwszy – że idą do Częstochowy nie tylko z własnymi, intencjami i drugi – że reprezentują innych, a zwłaszcza tych, którzy bez własnej winy pójść nie mogli. Zewnętrznym tego wyrazem i przypomnieniem był niesiony na czele pielgrzymkowych kolumn znak Grupy Chorych, który miał za zadanie przypomnienie o duchowej więzi tego wędrującego i tego cierpiącego Kościoła. Pomysł ten owocował intencjami wspólnych modlitw, tematami konferencji i dyskusji pielgrzymów, większą czujnością i wrażliwością wobec obecnych na pielgrzymce ludzi starszych czy pokonujących trasę na wózkach inwalidzkich.

### CEL DUCHOWEJ WYPRAWY

- Dołączenie codziennego krzyża cierpień, chorób, samotności, kalektwa i wszelkich trudności – do intencji idących z Wrocławia ku Jasnej Górze pątników;
- Przeżycie swoistych rekolacji – także „w drodze”, choć w miejscu swego zamieszkania czy pobytu, nawet ograniczonym do wymiarów kółka – innych, ale równie (a może i bardziej?) wartościowych, owocujących, wspierających, nawracających i upraszających niezliczone łaski. Jezus na uczcie (a pielgrzymka to taka właśnie duchowa uczta) polecił w ewangelii Łukaszczyńskiej zapraszać właśnie „ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych” (por. Łk 14, 12-14).

### ZACHĘTA

Sprawdź w swej parafii, spytaj księdza proboszcza, czy jest w Twoim kościele grupa osób spotykających się codziennie na wspólnej Eucharystii, różańcu czy wieczornym Apelu Jasnogórskim o godz. 21. jeśli tylko możesz wyjść z domu – spróbuj się modlić.



**Ks. Stanisław Orzechowski**, Główny Przewodnik Pielgrzymki Wrocławskiej:

Dokąd idziemy? Ha! Adresów jest kilka. Pierwszym adresem jest Częstochowa – Jasna Góra, ale jest to, powiedziałbym, adres organizacyjny. Natomiast takim najgłębszym adresem jest pielgrzymowanie do Boga. Bo ta droga, którą przebywamy, to jest zawsze pielgrzymowanie od – do. Od mizernej wiary – do Boga.



**Ks. Aleksander Radecki**, Przewodnik Grupy XVI – duchowej:

W trakcie trwania pielgrzymki w poszczególnych parafiach odbywają się rekolacje w sposób duchowy. Każdy uczestnik otrzymuje do ręki znaczek pielgrzymkowy, modlitewnik i pamiątkową kartkę pielgrzymkową. Są to grupy osób spotykających się codziennie w kościele na wspólnej Eucharystii, różańcu czy wieczornym Apelu Jasnogórskim o godz. 21.00. W tych spotkaniach i modlitwach ma im dopomóc właśnie ten modlitewnik, który można otrzymać w centralnym punkcie informacyjnym pielgrzymki przy ul. Bujwida 49/51 w D. A. Wawrzyny. W dniach od 28.07 do 1.08. 2008 w godz. od 11 do 17, pisząc na adres pielgrzymka@pielgrzymka.pl lub tel. 071 328 47 68

# Rozważania na każdy dzień pielgrzymki

## PROLOG PIELGRZYMKI

### piątek 1 sierpnia

wspomnienie św. Alfonsa Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

Czytania mszalne: Jr 26, 1-9; Ps 69; Mt 13, 54-58

Św. Mateusz zapisał, że Pan Jezus nie został przyjęty przez swoich w rodzinnym Nazarecie. Można na kanwie tej Ewangelii dnia zapytać: co jeszcze miałby zrobić dla nas, Polaków, Pan Bóg, byśmy w Niego prawdziwie uwierzyli i konsekwentnie żyli według zasad wiary, którą oficjalnie wyznajemy?

## DZIEŃ PIERWSZY

### sobota 2 sierpnia

Temat dnia: Wiara – deklaracja czy zaproszenie?

Lektura i rozważanie: Wiara jako odpowiedź na Objawienie Boże (Komentarz KKK, 1-32)

Intencja modlitwy: O dobre przeżycie pielgrzymki jako aktu wiary.

Czytania mszalne: Jr 26, 11-16.24; Ps 69; Mt 14, 1-12

Zmieńcie swoje postępowanie i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, naszego Boga; wtedy ogarnie Pana żal nad nie-szczęściem, jakie postanowił przeciw wam – mówił prorok Jeremiasz do przywódców i całego ludu. Podobnie Jan Chrzciciel miał odwagę upominać władcę za jego grzech cudzołóstwa.

Pielgrzymowanie ma także wymiar pokutny: z jednej strony każdy z nas wciąż musi dokonywać w sobie procesu nawracania się, podejmując trud konfrontowania swoich postaw z nauką Chrystusa, z drugiej zaś potrzebujemy zadośćuczynienia za popełnione grzechy – swoje i bliźnich.

## DZIEŃ DRUGI

### 3 sierpnia

#### 18. Niedziela Zwykła

Temat dnia: Wierzę w Boga – Ojca

Lektura i rozważanie: Bóg – Ojciec wszechmogący, Stworzyciel nieba i ziemi (Komentarz KKK, 36-72)

Intencja modlitwy: O nawrócenie ludzi zniewolonych i promujących zło.

Czytania mszalne: Iz 55, 1-3a; Ps 145; Rz 8, 35.37-39; Mt 14, 13-21

Św. Paweł stawia w swoim Liście do Rzymian pytanie: Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusa? i wylicza różne sytuacje czy okoliczności i siły, które mogłyby tego dokonać. Dla Apostoła narodów nie ma takiej mocy, która byłaby zdolna do takiego dzieła. Ale jest prawda, że każdy z nas osobście może odejść od Boga sam, może nawet kochającego nas Boga powiedzieć: „nie” i Bóg ten nasz wybór uszanuje! Tyłko

– co dalej, co potem?! „Jeśli nie Jezus – to kto? Jeśli nie wiara – to co?”

## DZIEŃ TRZECI

### poniedziałek 4 sierpnia

wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, kapłana

Temat dnia: Wierzę w Syna Bożego

Lektura i rozważanie: Człowieczeństwo i bóstwo Chrystusa (Komentarz KKK, 79-93)

Intencja modlitwy: O poszanowanie godności człowieka.

Czytania mszalne: Jr 28, 1-17; Ps 119; Mt 14, 22-36

Patrząc na św. Piotra, który kroczył po wodzie, a potem zaczął tonąć, warto zadać sobie pytanie: czym jest w swej istocie wiara – moja wiara – po latach kroczenia za Jezusem?

Patronem dnia, którego wspomina dziś Kościół, jest święty proboszcz z Ars, ks. Jan Vianney. Warto pamiętać, że takich będziemy mieli duszpasterzy, jakich wychowamy w rodzinach.

## DZIEŃ CZWARTY

### wtorek 5 sierpnia

Temat dnia: Wierzę w Jezusa Zbawiciela

Lektura i rozważanie: Misja Jezusa

Intencja modlitwy: Za Misje Kościoła i misjonarzy.

Czytania mszalne: Jr 30, 1-2.12-15.18-22; Ps 102; Mt 15, 1-2.10-14

Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale to co z ust wychodzi, to go czyni nieczystym. Warto w kontekście tych słów zrewidować swoje słownictwo, żarty, tematy rozmów – zwłaszcza tych podejmowanych pod nieobecność bliźnich... Warto sprawdzić, czy potrafię dobrze mówić: poprawnie językowo, życzliwie, pozytywnie; czy potrafię spokojnie, rzeczowo dyskutować; czy umiem wysłuchać bliźnich. Aby umieć dobrze mówić, niezbędna jest też sztuka milczenia – również po to, by w ciszy usłyszeć, co mówi do mnie Bóg.

## DZIEŃ PIĄTY

### środa 6 sierpnia

święto Przemienienia Pańskiego

Temat dnia: Wierzę w Ducha Świętego

Lektura i rozważanie: Dzieło Ducha Świętego (Komentarz KKK, 136-146)

Intencja modlitwy: Za ludzi młodych.

Czytania mszalne: Dn 7, 9-10.13-14; Ps 97; 2P 1, 16-19; Mt 17, 1-9

„Panie, dobrze nam tu być!” – wołamy z Apostołami, zachwyceni chwałą Pańską na Górze Przemienienia. Pan Bóg daje nam także momenty szczęścia i uniesień, byśmy mogli wytrzymać później boles-

ne doświadczenia, które w życiu nikogo nie omijają.

Góra Tabor jest jednocześnie wezwaniem do przemiany własnego życia, w którym tak często i łatwo potrafimy przechwytywać logikę tego świata, a nie optykę chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości.

## DZIEŃ SZÓSTY

### czwartek 7 sierpnia

wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego

Temat dnia: Wierzę w święty Kościół powszechny

Lektura i rozważanie: Kościół – jeden, święty, powszechny i apostołski (Komentarz KKK, 147-193)

Intencja modlitwy: Za Kościół.

Czytania mszalne: Jr 31, 31-34; Ps 51; Mt 16, 13-23

Pytanie, które Pan Jezus stawia nam wszystkim w dzisiejszej Ewangelii, wraca do nas przynajmniej kilka razy w roku i domaga się odpowiedzi. Niestety, za każdym razem jest ona trudna, jeśli ma być dojrzała i uczciwa. Może dlatego ta scena tak nas denerwuje?

Pytanie brzmi: Kim Ja, Jezus, jestem dla ciebie?

Nie pomoże w tym miejscu odwoływanie się do wypowiedzi innych, choćby najmądrzejszych i najświętszych ludzi; tu ma nastąpić MOJA odpowiedź, oparta o MOJĄ wiarę i MOJĄ decyzję.

A ta odpowiedź zostanie zweryfikowana niemal natychmiast, gdy dojdzie do konfrontacji Ewangelii z codziennością, do spotkania mojego myślenia z tym, co Boże.

## DZIEŃ SIÓDMY

### piątek 8 sierpnia

wspomnienie św. Dominika, kapłana

Temat dnia: Wierzę w grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i życie wieczne

Lektura i rozważanie: Czy opłaca się wierzyć? (Komentarz KKK, 200-216)

Intencja modlitwy: O łaskę dobrej śmierci.

Czytania mszalne: Na 2, 1.3; 3, 1-3.6-7; Ps 32; Mt 16, 24-28

Jeśli kto chce pójść za Mną – mówi nam dziś Pan Jezus w Ewangelii – niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Krzyż?! Panie Jezu, nie dziw się, że taka „reklama” nigdy nie będzie się podobała ludziom! My żadną miarą nie chcemy stracić życia i tego, co ono pozytywnego ze sobą niesie! Właśnie tego się boimy, że idąc za Tobą – stracimy coś pięknego, cennego, przyjemnego...

Wiem, że mogę nie iść drogą krzyżową za Jezusem, bo jestem wolny. Ale dziś słyszę też słowa, które każą się liczyć z konsekwencjami – i to tymi ostatecznymi: Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego [...] i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

Zatem koniecznie muszę dokonać świadomego i odpowiedzialnego wyboru – muszę określić swoją tożsamość i uznać, że dwom panom rzeczywiście służyć się nie da.

## DZIEŃ ÓSMY

### sobota 9 sierpnia

święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein),

dziewicy i męczennicy, Patronki Europy

Temat dnia: Moje wyznanie wiary jako program życia. Stanie się ono kulminacyjnym momentem podczas Eucharystii.

Intencja modlitwy: O odpowiedzialność za swoją wiarę

Czytania mszalne: Est 4, 17k-17t; Ps 31; J 4, 19-24

Dlaczego jeszcze nie jestem święty?! Przecież przyjąłem chrzest i bierzmowanie (może nawet konsekrację zakonną czy kapłańską), karmię się od lat Ciałem i Krwią Pańską, odczytałem lub odczytuję właśnie drogę swojego powołania, jakim obdarzył mnie Bóg, mam zapewnione wszelkie środki, wiodące do zbawienia, mam tyle wspaniałych wzorów świętości – i co z tego?! Realizacja wezwania do świętości jest możliwa, o ile tego zapragnę we współpracy z łaską Bożą. „Mogli jedni, mogli drudzy – mogę i ja” – mawiali święci. Panie Jezu, Matko Najświętsza, patronowie mojego chrztu i bierzmowania – POMÓŻCIE MI CHCIEĆ!

## DZIEŃ DZIEWIĄTY

### 10 sierpnia

19. Niedziela Zwykła

Intencja modlitwy: O wytrwanie w postanowieniach pielgrzymkowych.

Czytania mszalne: 1 Kr 19, 9a.11-13; Ps 85; Rz 9, 1-5; Mt 14, 22-33

Kończąc tegoroczną pielgrzymkę do duchowej stolicy Ojczyzny, do Domu Matki Narodu, prosimy Cię, Matko, byśmy stawali się jako Twoje dzieci podobni do Ciebie: nie kolorem oczu, krojem sukni czy koronami na głowach. Uproś nam, Maryjo, dobry słuch wiary, który w hałasach świata wychwyci Boże słowa – uproś odwagę do ich realizacji w codzienności!

Oprac. Joanna Mielniczuk

## Plan dnia

- Modlitwy poranne
- Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
- Różaniec święty
- Rozważanie tekstów czytań mszalnych na dany dzień
- Lektura duchowa (np. Pismo Święte, Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego itp.)
- Audycja „Studio Pielgrzymkowe” nadawana w dniach 2-10 sierpnia 2008 r. przez Katolickie Radio Rodzina z Wrocławia (92.0 FM) w godzinach: 13.10-14 i 20.30-21.
- Koronka do Miłosierdzia Bożego (najlepiej o godz. 15)
- Nabożeństwa: Droga Krzyżowa, Droga Światła, Droga Matki, Droga Krwi
- EUCHARYSTIA (w kościele parafialnym lub dzięki transmisji radiowej/telewizyjnej)
- Litania Loretańska
- Śpiewy religijne
- Praktyki postne/pokutne
- Rozważania/rozmowy religijne z domownikami, znajomymi, wspólnotą
- Korzystanie z internetu, gdzie podane są informacje związane z PPWr oraz zamieszczana jest codziennie galeria zdjęć z trasy pielgrzymkowej: [www.wroclawska.pielgrzymka.pl](http://www.wroclawska.pielgrzymka.pl)
- Wieczorny rachunek sumienia
- Apel Jasnogórski (najlepiej o godz. 21.00)
- Modlitwy wieczorne

Zakres i rodzaj podanych praktyk musi uwzględniać realne możliwości każdego z pielgrzymów, co oznacza, że każdego dnia może on być inny.



KRZYSZTOF ŚWIEROK

# Świadectwa TYCH, KTÓRZY SZLI

## Ks. Aleksander Radecki:

Owoce duchowego pielgrzymowania pozostają – co oczywiste – tajemnicą, której nie da się ująć w statystyki, fotografie, opisy czy nagrania. Trudno przecenić i ocenić wartość każdego ze spotkań popielgrzymkowych. Nie zmierzmy także wpływu modlitwy sióstr i braci omawianej grupy na cuda nawróceń podczas pielgrzymkowych spowiedzi. Należy żywić nadzieję, że Grupa duchowych uczestników pielgrzymki została już na stałe wpisana w pejzaż wrocławskiego, maryjnego szlaku ku duchowej stolicy Polski.

## Józefa Mielczarek, świadectwo z grupy duchowych uczestników:

Od 2-10 sierpnia Grupa Duchowych Uczestników Pielgrzymki wspiera modlitwą uczestników XXIII Wrocławskiej Pielgrzymki na Jasną Górę. Mottem do rozważania na tegorocznej pielgrzymce są słowa Jezusa – „Czy miłujesz mnie?”

Codziennie o godz. 20.30 spotykamy się przy figurze Matki Bożej z ks. Krzysztofem Krzakiem. Informuje nas, co dzieje się na kolejnym etapie, jak przeżywają i zmagają się z pogodą i własnymi słabościami, „idący”, a na koniec bajka na dobranoc. Jest już piąty dzień pielgrzymki – 7 sierpnia, jest nas pełny autokar w większości to rodzina lub bliscy „idących” – wyjeżdżamy z prowiantem na spotkanie z pielgrzymami. Przyjeżdżamy do Olesna, gdy jeszcze nie wszystkie grupy doszły, więc witamy ich oklaskami.

Nareszcie spotykamy naszych! Macham do ks. Orzechowskiego, do ks. Jacka. Spotykam ks. Krzysia Orę, ks. Macieja, który kiedyś był w naszej parafii, no i wiele roześmianej i rozśpiewanej młodzieży. Poznając Andżelikę

i Gosię z grupy 12-tej od ks. Jacka, są zmęczone ale radosne. Podchodzę, rozmawiam z nimi, aby poznać co dla nich podczas tej pielgrzymki jest najważniejsze lub najpiękniejsze? Po chwili milczenia Andżelika odpowiada – słowa gdy podczas nabożeństwa pokutnego mówiłam Jezusowi „Ty wiesz, że Cię kocham”. Tak to jest, „najważniejsze i najtrudniejsze – dopowiada Artur, który idzie w gr. 18 – niektórzy po kilku dniach mogą to Jezusowi powiedzieć”.

Trwają przygotowania do Mszy Świętej, przenoszona jest figurka św. Anny Samotrzeciej z pobliskiego kościoła na ołtarz połowy. Rozpoczyna się Eucharystia. Wokół tysiące zmęczonych pielgrzymów, którzy wielbią Boga, dziękując za ten czas odpoczynku i pielgrzymowania. Czuję ogromną moc modlitwy. Homilię głosi ks. Orzechowski, jego słowo trafia do wszystkich, czasem żartobliwie dodaje „gdyby ktoś zasnął, to proszę powiedzieć – będę mówił ciszej”. O godz. 14-tej rozpoczyna się wymarsz grup w dalszą trasę, żegnamy „12-tkę”.

Zapada decyzja, że jedziemy do Częstochowy, a o godz. 18-ej jesteśmy już pod cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze i oddajemy Jej wszystkie problemy pielgrzymujących.

To była dla nas szczególna pielgrzymka.

## Wspólnota Młodzi Młodym z Brzegu: (2007-09-29 23:29:25)

Wiele osób zadaje sobie pytanie: Co to takiego ta pielgrzymka? Może jakiś rajd, wycieczka. Nic bardziej mylnego. Pielgrzymka jest pięknie przeżytym czasem, są to rekolekcje, wielka duchowa przygoda. Każdy poranek przynosił nowe trudności: wczesne wstawa-

nie, bolące nogi, ale gdy nowy dzień rozpoczynaliśmy od wspólnej modlitwy, wszelki ból zmęczenie mijało. Pielgrzymka była możliwością do dobrego i radosnego przeżycia czasu na modlitwie, refleksji i zabawie. Jednak najbardziej utkwiło nam w pamięci uczucie radości, jakie nas dotknęło, gdy stanęliśmy przed cudownym obrazem Matki Boskiej, aż się w oku łza kręciła. W tym roku po raz pierwszy wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak do Jasnogórskiej Pani. I nie żałujemy tego! Jeżeli Bóg pozwoli będziemy chodzić, co roku. Pomimo bolących nóg, zatrać, pęcherzy oraz bąbli szliśmy dalej. Chociaż pojawiało się zwątpienie i zniechęcenie, ale nie straciłmy wiary w to, że dojdziemy. Dzięki codziennej Mszy Świętej, modlitwie oraz wzajemnym wsparciu dotarliśmy na Jasną Górę.

## młoda (2007-08-14 10:30:55)

Pewien Ksiądz na Górcie Przeprosnej powiedział mi: „Nic się nie kończy. To dopiero początek...” Pozdrawiam!

## Kasia Bandura z Oławy

(2007-08-19 11:45:20)

Na Jasną Górę – bez bólu i wyrzeczeń Gdy w tym roku po raz drugi wybrałam się z pieszą pielgrzymką do Częstochowy, do Jasnogórskiej Pani, nie mogłam nie sięgnąć myślami i pamięcią wstecz, do tego pierwszego razu sprzed 20 lat... Szłam z koleżanką i grupką kolegów z klasy jako świeżo upieczona licealistka. Było nas w oławskiej grupie co najmniej 3 razy więcej niż dziś, a i sama pielgrzymka miała nieco inny charakter, bardziej polityczny, gdyż wiele osób szło na przekór rządzącej wówczas „komunie”. Między grupami krążyły ulotki podziemnej Solidarności, obok pieśni

religijnych można było usłyszeć też pieśni patriotyczne, a w sklepiku obwoźnym nabyć nielegalną literaturę. No i tradycyjnie hymn „Boże, coś Polskę...” kończono słowami: „ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Tylko Orzech (ksiądz Orzechowski) niezmiennie ten sam..., dobroduszny, ciepły, czasem karcący, jak dobry ojciec. Jedynie nie posiadał wtedy jeszcze swoich „czterech kółek” i siedł z nami wszystkimi pieszo, kursując pomiędzy grupami i głosząc katechezę. Idąc w tym roku z oławską „czwórceczką” obawiałam się, czy podołam fizycznie trudom pieszego pielgrzymowania, czy będę w stanie z dawną zwinnością rozbijać i składać namiot o nieprzyzwoicie wczesnych porach dnia. No i czy mój żołądek przyjmie słone konserwy i kilkudniowe pieczywo... A jednak się udało. Doszłam do Jasnej Góry bez ani jednego pęcherza na stopach, bez bólu i wyrzeczeń. Każdy z nas przeżył je zapewne bardzo osobście, na swój sposób. Wędrując tak do Jasnogórskiej Pani doznałam pewnego olśnienia. A mianowicie odnalazłam się na nowo w Jezusie Chrystusie. Dlaczego? Dlatego, że On w tym swoim ludzkim życiu tu na ziemi miał momenty, w których, opuszczony i zdradzony, nawet przez tych najwspanialszych, czuł się bardzo bardzo samotny. Zrozumie to każdy, kto wie, czym jest samotność...

Wszystkie świadectwa pochodzą ze strony [www.pielgrzymka.pl](http://www.pielgrzymka.pl) za zgodą organizatorów pielgrzymki

**Tekst: Agnieszka Bugała,  
Joanna Mielniczuk**  
na podst. materiałów  
**ks. Aleksandra Radeckiego**



Pralka klepkowa – początek XX w

# AGD z Ziębic

Najstarsze w Polsce żelazko z 1655 r., ręczny odkurzacz z XIX w., chłodziarka z początku XX oraz absolutny hit, jeden z pierwszych gazowo-elektrycznych automatów do prania – ponad 2 tys. eksponatów czeka na tych, którzy odwiedzą jedyne w naszym kraju Muzeum Sprzętu Gospodarstwa Domowego w Ziębicach na Dolnym Śląsku.

**P**ołożone 60 km na południe od Wrocławia Ziębice to miasto jakich wiele w regionie – tonący w zieleni rynek z donicami wypełnionymi kolorowymi kwiatami i mieszkańcy, którzy co chwilę pozdrawiają się na ulicy. Samo Muzeum mieści się w budynku ratusza, gdzie zajmuje 9 sal. Jego historia sięga lat 30 XX w. Wówczas ziębicka placówka została otwarta jako tradycyjna, regionalna instytucja muzealna. Obecna specjalizację zawdzięcza decyzjom władz z lat 70, które nie mając pomysłu na tysiące poniemieckich eksponatów, odgórnie zarządziły jej nową koncepcję. Aktualnie, choć zwiedzający oglądają jedynie ok. 1/4 posiadanych zbiorów, mogą dokładnie prześledzić codzienne życie ludzi minionych epok.

Znajdziemy tu wszystko to, co naszym przodkom służyło zarówno w kuchni, salonie, sypialni jak i w łazience. Muzeum posiada bogaty zbiór garnków, kotłów, patelni, moździerzy, urządzeń do palenia, mielenia i parzenia kawy, dziadków do orzechów, sztućców i



Jeden pierwszych gazowo-elektrycznych automatów do prania

naczyń kuchennych. Znajdują się tu XIX i XX w. chłodziarki, miksery, rozdrabniacze do potraw oraz różnego typu maszynki do mięsa. W jednej z sal podziwiamy pralki – od prymitywnych tarek i pobijaków, poprzez XIX w. Drewniane, napędzane ręcznie pralki klepkowe, aż po elektryczno-gazowe cuda techniki z początku XX w. Tam też można zapoznać się z funkcjonowaniem magli. W Muzeum znajduje się również sala etnograficzna z śląskimi szafami ludowymi z XVIII i XIX w., gabinet barokowy ze zdobioną szafą, intarsjowaną z

piętnastu rodzajów drewna i kości słoniowej oraz typowy dla pierwszej połowy XIX w, śląski salonik mieszczkański.

W ziębickich zbiorach znalazł można również „poważniejsze” eksponaty; kolekcję rzeźby sakralnej z figurką św. Jadwigi Śląskiej i świecznikiem św. Katarzyny czy pochodzący z ok. 1700 r. szkic rzeźbiarski figury św. biskupa. Jest też niewielka kolekcja broni białej oraz palnej, zarówno myśliwskiej jak i wojskowej, w tym doskonale zachowany, budzący do dziś grozę katowski miecz. Osobną ekspozycję stanowi wystawa poświęcona historii Ziębic.

Muzeum co roku zwiedza coraz większa liczba miłośników historii agd. W 2008 r. odwiedziło je ok. 1000 osób, przeważnie dzieci i młodzieży z Dolnego Śląska i samego Wrocławia. Placówka jest czynne dla zwiedzających od wtorku do piątku w godz. 10-16 a także w soboty (wstęp bezpłatny) i niedziele. Ceny biletów – 5zł normalny (3zł – ulgowy).

Krzysztof Kunert

## Wypadek na drodze – co robić?

**Małgorzata Lizut,  
Jacek Starzyński,**  
instruktorzy  
Akademii Pierwszej Pomocy:



**J**eśli jesteś świadkiem wypadku drogowego, powinieneś przestrzegać następujących zasad: po pierwsze zatrzymaj swój samochód za uszkodzonym autem, 1 – 5 m od wypadku tak, aby światłami oświetlić miejsce zdarzenia. Jeżeli istnieje zagrożenie pożarem, wyciekiem paliwa lub innych substancji wycofaj auto na odległość minimum 30 m. Włącz światła awaryjne – oznaczy to tył twojego pojazdu i zapobiegnie wtórnym kolizjom. Skręć koła swojego auta w kierunku pobocza – jeżeli następny wóz uderzy w twoje auto, to siła uderzenia zepchnie je na pobocze, a nie na jezdnię. Ubierz kamizelkę odblaskową! Będziesz widoczny dla innych kierowców oraz dla służb ratunkowych. Pamiętaj! Zabierz ze swojego samochodu telefon komórkowy, trójkąt ostrzegawczy, gaśnicę i apteczkę. Zamknij swoje auto i ustaw trójkąt ostrzegawczy. Włączone światła awaryjne Twojego auta ostrzegają o zdarzeniu tylko z jednej strony, dlatego postaw trójkąt z drugiej strony wypadku.

W dalszej kolejności zorientuj się, czy uszkodzony samochód się nie pali, czy nikt w pobliżu nie pali papierosa, czy w wypadku uczestniczą pojazdy z oznakowaniem wskazującym na niebezpieczny ładunek, czy w pobliżu jest rozlane paliwo, czy nie została zerwana napowietrzna linia energetyczna i nie leży na drodze.

Następnie wyjmij kluczyki ze stacyjki uszkodzonego auta (pozostaw je w tym samochodzie, nie chowaj do kieszeni), Zaciągnij hamulec ręczny w tym pojeździe. Jeżeli pojazdów jest więcej, wykonaj te czynności we wszystkich autach. Teraz oceń ilość i stan ofiar wypadku. Zwróć uwagę na otwarte drzwi (być może w samochodzie był ktoś, kogo nie widzisz), zauważ czy nie ma leżącego obok roweru lub innych znaków wskazujących na pozostałych uczestników wypadku. Nie działaj sam. Głośno krzyknij o pomoc, zapewnij sobie kogoś, kto Ci pomoże, kto będzie wykonywał Twoje polecenia. Nie wołaj do tłumu – wskaż konkretną osobę. Zorientuj się gdzie dokładnie jesteś – jaka to miejscowość lub który kilometr danej trasy, w jakim kierunku jedziesz (np. zwróć uwagę na słupki kilometrowe przy poboczu jezdni). Teraz dopiero zawiadom Pogotowie Ratunkowe i ewentualnie, inne służby. W rozmowie z pogotowiem pamiętaj aby powiedzieć gdzie jest wypadek, co się stało, ile jest osób poszkodowanych i w jakim stanie, kto dzwoni, podaj dodatkowe informacje, np. oznaczenia pojazdów z materiałami niebezpiecznymi. Ewakuuj poszkodowanych tylko w sytuacjach gdy: samochód grozi zapaleniem lub już się pali; jeśli samochód jest niestabilny lub gdy poszkodowany nie oddycha. W każdej innej sytuacji pozostaw poszkodowanego w samochodzie, żeby nie pogłębiać jego urazów.

Oprac. KK

Potrzebna  
KREW!Wakacyjna  
kropla krwiSzczególne poszukiwane  
w tym tygodniu grupy krwi:grupa A Rh (-), B Rh (-),  
0 Rh (-), AB Rh (-),  
a także grupy A +Gdzie można w tym tygodniu  
oddać krew:18 lipca – Milicz Rynek,  
godz. 8.30-13.0021 lipca – Oleśnica, Szpital przy  
ul. Armii Krajowej,  
godz. 8.30-12.30Magdalena Janas,  
studentka:

Od bardzo dawna chciałam oddać krew. Przez długi okres czasu nie mogłam zebrać się w sobie i to zrobić, aż w końcu 5 czerwca po raz pierwszy udało mi się tego dokonać. Jest to dla mnie ważne osiągnięcie, ponieważ ktoś kiedyś oddał krew dla mnie i postawiłam sobie za punkt honoru, że ja również to zrobię. Być może ktoś będzie zawdzięczał tej krwi tyle, ile ja zawdzięczam tej osobie, która oddała dla mnie krew. Troszkę się obawiałam, ale podeszłam do tego z uśmiechem i okazało się, że to nic strasznego, a pożytek z tego jest spory. Atmosfera na miejscu była wspaniała, panie obsługujące miłe i troskliwe, a pan rozdający soczki troszczył się żeby nikt nie został pominięty.

Oprac. KK

niedziela  
wrocławska

Dodatek do Tygodnika Katolickiego „Niedziela”  
Redakcja wrocławska:  
ks. Cezary Chwilczyński  
(redaktor odpowiedzialny),  
Agnieszka Bugała, Krzysztof Kunert,  
Joanna Mielniczuk,  
ul. Kuźnicza 11/13 (III piętro),  
50-138 Wrocław,  
tel./fax (0-71) 344-38-25  
Redakcja częstochowska: Jolanta  
Marszałek, tel. (0-34) 369-43-30,  
e-mail: dolnoslaska@niedziela.pl

## Ludzie z różnych światów

**VIOLETTA NOWAKOWSKA: – A co ksiądz powie o mezaliansach współczesnych: intelektualnych, społecznych...Może istotnie jest tak, że na początku to tylko zauroczenie i pociąg seksualny, a potem różnica poziomu i sposobu pojmowania świata odbija się czkawką przez resztę życia?**

**KS. STANISŁAW ORZECZOWSKI: –** Tak, i jeszcze dobrze, jeśli kończy się czkawką. Przychyliłbym się do tego, że to może być bardzo poważna przyczyna kryzysu, a nawet rozpadu: inne światy. To koresponduje z taką historią jak małżeństwa mieszane. Tam, gdzie na przykład jest mieszana religia, czy różne wyznania.

**– Ale nie chce ksiądz orzekać, że osiągnięcie sukcesu w takim małżeństwie jest niemożliwe, tylko, że będzie trudniej?**

– Tak, z reguły jest nawet dużo trudniej. Ale jeśli już mówimy o innych światach, to też trzeba się liczyć z tym, że różne światy biorą się też z różnicy wykształcenia. Zwłaszcza, gdyby to była duża różnica. Nie zawsze, ale czasami może być inny świat na przykład dlatego, że ktoś ma studia, a ktoś ich nie ma. I tu nie chodzi o dyplom, oczywiście. Tylko o to, że ktoś dużo czyta i to dobrej literatury, a mąż czy żona wcale. Więc nie o tego obśmianego magistra przed nazwiskiem chodzi, tylko o horyzonty. Dlatego myślę, że bardzo dobrze, że są dialogi dla zakochanych, w których oni sobie wzajemnie uświadamiają, z jakich światów pochodzą. Najkrótsza moja odpowiedź porządkująca te symptomy, czy się nadajemy do małżeństwa, brzmi tak: jeżeli was ciągnie do siebie w znaczeniu takim erotycznym, to znaczy chce być razem, chce cię przytulać, chce być z tobą, chce cię całować, no to jest dobry objaw, jeśli to z dwóch stron idzie. To jest ważne, nawet bardzo ważne. Ale zaraz drugie pytanie, które mi się nasuwa, brzmi: czy macie wspólne tematy do rozmowy? Jeżeli tych wspólnych tematów nie ma, wspólnego zdążania do Boga i



Ks. Stanisław Orzechowski  
duszpasterz akademicki

wspólnych ksiązek, a ktoś swoją nadzieję opiera na starym powiedzeniu: że miłość to wszystko załatwi, to ja bym aż tak optymistyczny nie był. Że taką rzecz można przetrwać, to nieprawda. Chyba, że ktoś nazywa małżeństwem życie obok siebie. Konieczne są wspólne zainteresowania, wspólne dziedziny, tematy. Ponieważ poślubienie drugiej osoby, zwłaszcza wierność drugiej osobie, to jest chęć uczestniczenia w życiu drugiego człowieka. To jest prawdziwa wierność. A wierność, którą my pojmujemy potocznie: że nie prześpię się nigdy z inną kobietą, czy z innym mężczyzną, to jest bardzo powierzchowne pojmowanie wierności, powiedział-

byłbym nawet mizerne pojmowanie. Wierność w swojej istocie jest udziałem w życiu innego człowieka. Zatrzymajcie się nad tym słowem, bo warto: udziałem. A ten udział, co mam nadzieję jest dla myślących ludzi oczywiste – jest bardzo daleko posunięty. To nie jest zniszczenie intymności człowieka, ale wejście w tę sferę intymności, zwłaszcza duchową. I tutaj tę rolę spełniają wspólne rozmowy. O tym moja mama mówiła zawsze: co oni tam tyle siedzą i gadają bez końca, przecież to już trzy godziny i patrz, jeszcze się nie nagadali. Więc tak właśnie ma być. Dopóki chcą ze sobą rozmawiać, dopóty są razem. Ja bym nawet powiedział: dopóty są parą. To jest niezwykle ważne. I największą moim zdaniem zdradą małżeńską jest ta, kiedy jedno z małżonków powie drugiemu: „Nie mamy o czym ze sobą rozmawiać”, albo jeszcze gorzej: „Wiesz co? Mnie to naprawdę nie interesuje”. Boże! Przecież to jest straszne! Powiedziałbym, że to jest cięższe niż pójście do agencji towarzyskiej. Tamto jest oczywiście naganne, ale może jeszcze człowiek w głowę się stuknąć i chcieć coś zmienić. Ale jak ktoś nie chce rozmawiać, wysłuchać drugiego człowieka, to co można zrobić? To może oznaczać nawet koniec małżeństwa.

Oprac. AB

## Co zrobić z Panem Bogiem w czasie urlopu?

*Wakacje to czas tańców, przechadzek do klubów i dyskotek. Co zrobić, gdy znajomi planują taneczne spotkania w piątek?*

**W**akacyjne dyskoteki w piątki to pytanie, które można połączyć z pytaniem o jedzenie kotletów mięsnych i hamburgerów, dlatego myślę, że warto problem potraktować nieco szerzej. Kwestię piątkowych zabaw porusza czwarte przykazanie kościelne, które w ogóle dotyczy pewnych form ascezy. Brzmi ono następująco: „Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach”. Na czym polega wypełnienie tego przykazania? Okres pokuty to poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia. Należy ją zachować we wszystkie piątki i w Środę Popielco-



Ks. prof. Mariusz Rosik, biblista, podróżnik

wą. Zaleca się także, by powstrzymać się od spożywania pokarmów mięsnych w Wigilię Bożego Narodzenia; jest to wszakże jedynie zalecenie, nieobjęte przykazaniem kościelnym. Oczywiście, wstrzemięźliwość ta nie obowiązuje, jeśli w piątek wypada uroczystość. Post natomiast obowiązuje wszystkich od 18 do 60 roku życia w Popielec i Wielki Piątek. Post w tym wypadku to nie tylko wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, ale także ograniczenie pokarmów do trzech posiłków, w tym tylko jeden do syta. Uzasadniona niemożność zachowania wstrzemięźliwości w piątki domaga się od wierzącego podjęcia innych form pokuty. Niemożność ta wynikać może na przykład

z faktu stołowania się w miejscu, gdzie nie ma możliwości wyboru pokarmu. Można wówczas skorzystać z dyspensy i wybrać inną formę pokuty – modlitwę, jałmużnę, uczynki pobożności. Dyspensy ta jednak nie obejmuje Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku. Jeśli zachodzi słuszna przyczyna, proboszcz może udzielić poszczególnym wiernym lub całym rodzinom jednorazowej dyspensy od wstrzemięźliwości od potraw mięsnych w obrębie terytorium parafii. Powstrzymanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu. Podobnie i w tym wypadku, dla słusznej przyczyny proboszcz parafii może udzielić jednorazowej dyspensy, gdy chodzi o zabawę w piątek, ale nie w okresie Wielkiego Postu. Przyczyną taką mogą być na przykład trudności lokalowe. Proboszcz nakłada wówczas na osoby objęte dyspensą obowiązek modlitwy w intencjach Ojca Świętego, lub złożenia ofiary albo innych czynów miłosierdzia. □